

Prądnik. Prace Muz. Szafera	32	275–290	2022
-----------------------------	----	---------	------

WIESŁAW A. WÓJCIK

Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK  
31-010 Kraków, ul. Jagiellońska 6  
e-mail: wieslaw.a.wojcik@cotg.pttk.pl

**AKTYWNOŚĆ PROF. GOETLA W DZIALE  
PRZYRODNICZYM ROCZNIKA *WIERCHY***

**Professor Goetel's activity in the nature section  
of the *Wierchy* yearbook**

**Abstract.** The article discusses the role of Professor Walery Goetel in editing the yearbook *Wierchy*, which included inspiring authors to take up topics related to nature conservation, mainly in mountains. Above all, however, it presents his own activity in this field, especially with respect to the Tatra and Pieniny Mountains.

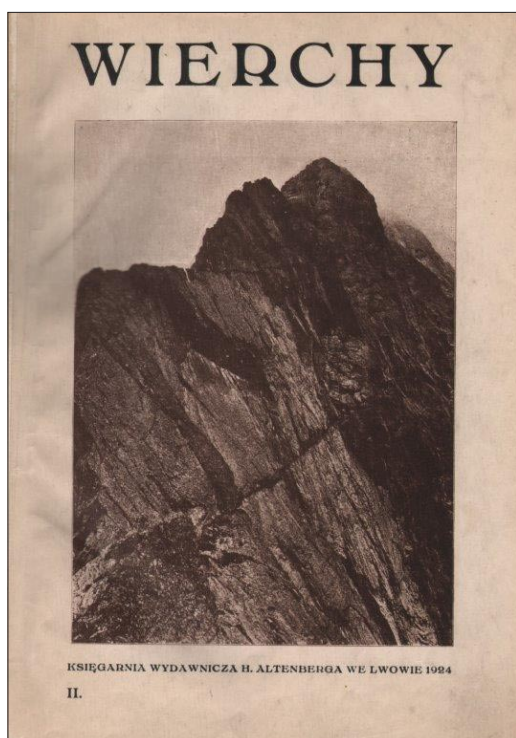
**Key words:** nature conservation, Tatra Mountains, Pieniny Mountains, Carpathian national parks

Od blisko stu lat *Wierchy* towarzyszą czytelnikom pragnącym rozszerzyć i pogłębić swoją wiedzę o górach Polski i świata. Rocznik powołany do życia w 1923 r. przez Jana Gwalberta Pawlikowskiego we Lwowie jako wydawnictwo Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (PTT), od roku 1927 po chwilę obecną wydawany jest w Krakowie (do roku 1949 jak organ PTT, po powstaniu zaś w 1950 r. Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego – jako jego organ)<sup>1</sup>.

Od samego początku *Wierchy* są periodykiem wielodyscyplinarnym, ujmującym problematykę górską w szerokim wachlarzu wiedzy nauk humanistycznych oraz przyrodniczych. Walery Goetel jako reprezentant tych ostatnich na nich też naturalną koleją rzeczy skupiał swoją uwagę pisarską, aczkolwiek, dodać należy od razu, że nie tylko na nich. Jako autor zadebiutował na łamach *Wierchów* w 1924 r., publikując w II tomie rocznika obszerne opracowanie na temat aktualnej wówczas i poruszającej opinię publiczną kwestii eksploatacji granitu w Tatrach<sup>2</sup>. Tekst miał charakter polemiczny, co podkreślała pełna emocji retoryka, którą Goetel posłużył się już na wstępie. To jego emocjonalne podejście do tematu świetnie ilustruje następujący fragment znajdujący się wstępnej części artykułu.

<sup>1</sup> Więcej na temat historii pisma, zob.: [J. G. Pawlikowski] (red.). (1932). Dziesięciolecie „Wierchów”. *Wierchy* 10, 124–129; Goetel, W. (1972) [wyd. 1973]. Półwiecze „Wierchów”. *Wierchy*, 41, 109–117; Wójcik, W. A. (1981) [wyd. 1983]. Z dziejów wydawania „Wierchów” w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim. *Wierchy*, 50, 14–42; Wójcik, Z. J. (2010) [wyd. 2012]. Walery Goetel i „Wierchy”. *Wierchy*, 76, 45–64.

<sup>2</sup> Goetel, W. (1924). W sprawie eksploatacji granitu na obszarze Tatr Polskich. *Wierchy*, 2, 63–86.



Ryc. 1. Strona tytułowa rocznika Wierchy, 1924 r.  
Fig. 1. Title page of Wierchy yearbook, 1924.

Pisał m. in.: *Dyskusja wrzała zażarta, wypełniała hotele i pensjonaty zakopiańskie, rozbrzmiewała na licznych zebraniach i wiecach, przenosiła się do schronisk górskich i na szczyty tatrzańskie, a nade wszystko wypełniała łamy rozmaitych czasopism i wydawnictw periodycznych w postaci niezliczonych artykułów pro i contra. Wśród wrzawy bitewnej od czasu do czasu zagrzmiały działa cięższego kalibru w postaci większych broszur i prac, poświęconych z rozmaitego punktu widzenia sprawie eksploatacji granitu. Prawdziwa fachowość mieszała się w tych polemikach z nieuctwem, głębokie i poważne ujęcie problemu z powierzchownością, nieudolność pisarska i polemiczna z talentem literackim i polotem*<sup>3</sup>.

Po tym pełnym literackiego polotu wstępie autor już rzeczowo rozprawił się z pseudoargumentami zwolenników kopalnictwa granitu tatrzańskiego, przytaczając rzeczowe argumenty i ilustrując je rysunkami profili geologicznych oraz fachowymi mapami. Ten to artykuł zapoczątkował ochraniarski nurt pisarski w twórczości Goetla prezentowanej na *Wierchowych* łamach w kolejnych latach.

W następnym tomie rocznika, w nader obszernym tekście poruszył z kolei temat przynależności państwowej dóbr jaworzyńskich. Szczegółowo zrelacjonował historię politycznych zabiegów o przynależność państwową owych terenów, omówił ich znaczenie dla polskiej turystyki, a puentując swoje rozważania, z właściwym sobie koncyliacyjnym nastawieniem ad meritum, położył nacisk na wynikające z podjętych ustaleń politycznych *korzyści ludności pogranicznej i turystyki górskiej oraz ideowe dobro całego społeczeństwa polskiego w Tatrach*<sup>4</sup>. W dalszej, znacznie obszerniejszej części artykułu zajął się bodaj dla niego najistotniejszym zagadnieniem, mianowicie problematyką przyszłego parku narodowego w Tatrach. Zarysował więc ideowe założenia organizacyjne takiego międzynarodowego parku i zrelacjonował działania mające na celu jego realizację, podejmowane przez środowiska ochraniarskie w Polsce i w Czechosłowacji. Zakończył artykuł słowami, które warto przytoczyć, oddając one bowiem istotę jego humanistycznej wizji świata. Pisał:

<sup>3</sup> Ibidem, s. 64.

<sup>4</sup> Goetel, W. (1925). Spór o Jaworzynę a Park Narodowy Tatrzański. *Wierchy* 3, 19.

*Urzeczywistniając Park Narodowy tatrzański, stworzymy wspólnym wysiłkiem idealizmu Polski i Czechosłowacji, opartego o potężny idealizm Ameryki Północnej, po raz pierwszy w powojennej Europie sposób rozwiązania sporu granicznego i politycznego, w którym nie wygra ostatecznie żadna ze stron walczących, ale oba państwa porozumieją się, aby wygrała wielka idea Tatr, właściwy przedmiot długoletnich zatargów o granicę!*<sup>5</sup>.

Jak ważna była dla Goetla kwestia powołania do życia parku narodowego w Tatrach, dowodnie świadczy jego artykuł zatytułowany *Parki Narodowe na pograniczu polsko-czechosłowackim*, pomieszczony w kolejnym tomie rocznika<sup>6</sup>. We wstępnej części tekstu z niekłamana radością donosił o wprowadzeniu w życie tzw. Protokołu Krakowskiego z dnia 6 maja 1924 r., który, kończąc sprawę Jaworzyny, otwierał równocześnie perspektywę utworzenia konwencji turystycznej oraz stwarzał podstawę do podjęcia prac nad utworzeniem parków narodowych w Tatrach na obszarze obu państw.

Realnie patrząc na sytuację w Czechosłowacji i w ojczystym kraju, dostrzegał Goetel wszelkie niebezpieczeństwa i przeszkody, które stawały na przeszkodzie w realizacji idei powołania parków do życia. Widział obiektywne utrudnienia wynikające z powojennej sytuacji politycznej i gospodarczej, ale mówił też o *małostkowości zacietrizwionych lokalnych interesów, które, zatrzwożone o swój stan posiadania, uderzyły na alarm po obu stronach granicy*<sup>7</sup>. Z satysfakcją donosił o krakowskim posiedzeniu w Krakowie, w grudniu 1925 r., zespołów eksperckich z ramienia Československéj akademie věd oraz Polskiej Akademii Umiejętności, którego efektem był protokół zawierający zasady utworzenia parku narodowego w Tatrach, opublikowany równocześnie w językach czeskim i polskim, zdaniem Goetla, usuwający w *sposób zdecydowany i jasny wszelkie wątpliwości w sprawie Parków*<sup>8</sup>. Dalej charakteryzował postęp prac po stronie polskiej i zaangażowanie po stronie czechosłowackiej. Zaawizował wreszcie także problematykę przyszłych parków narodowych: w Pieninach, na Babiej Górze oraz w Beskidach Wschodnich.

Przypuszczać należy, że to właśnie z jego inicjatywy w tymże samym tomie rocznika opublikowana została, zajmująca przeszło dwie strony druku, adresowana *do społeczeństw Polski i Czechosłowacji*, Odezwa uczonych polskich i czechosłowackich w sprawie Narodowego Parku Tatrzańskiego, którą ze strony czeskiej podpisali: Karel Domin, Viktor Dvorský, Jiří Janda, Radim Kettner, ze strony polskiej zaś: Walery Goetel, Michał Siedlecki, Marian Sokołowski, Stanisław Sokołowski i Władysław Szafer.

Do tematyki parków narodowych na pograniczu polsko-czechosłowackim powrócił Goetel w następnym tomie *Wierchów*, w artykule „Dookoła utworzenia pogranicznych Parków Narodowych”<sup>9</sup>, w którym szeroko i szczegółowo zrelacjonował sytuację społeczną zaistniałą w kraju w kontekście tej koncepcji. Przywołując działania Stanów Zjednoczonych i podkreślając, że tam mimo przeciwstawiania się ideom ochroniarskim – jak pisał – *rzesz jedynie w business zapatrzonych spekulantów* oraz *zajadłej sfory bezwzględnych eksploatatorów* idea ochroniarska zwycięża<sup>10</sup>, przeciwstawiał temu sytuację w Polsce, mianowicie postawę ludzi chroniących swoje małe interesy, pisząc o regionalnych politykach usiłujących na tej kanwie zbijać swój polityczny i wyborczy kapitał. Jako eksponentny działacz PTT (w owym czasie piastował funkcję II wiceprezesa Towarzystwa) nie omieszczał zaakcentować stanowiska Towarzystwa w tej materii, wskazując, iż *stoi ono pewnie*

<sup>5</sup> Ibidem, s. 42.

<sup>6</sup> *Wierchy* 4: 1926, s. 127–133.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 128.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 129.

<sup>9</sup> *Wierchy* 5: 1927, s. 138–145.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 139.

i niezachwianie na gruncie ochrony przyrody<sup>11</sup> i zakomunikował, że dopiero co powstały Związek Polskich Towarzystw Turystycznych także w szeregu manifestacyjnie i jednogłośnie przyjętych rezolucji uznał sprawę ochrony przyrody i pogranicznych Parków Narodowych za jeden z głównych celów swego działania<sup>12</sup>. W dalszym ciągu sygnalizował konieczność wprowadzenia przez państwo szeregu regulacji prawnych, sformułował postulaty wprowadzenia w Tatrach wyszkolonej państwowej straży policyjnej, doniósł o uzyskaniu od władz wojskowych całkowitego zakazu urządzania ćwiczeń połączonych ze strzelaniem na obszarze przyszłego Parku Tatrzańskiego. Poruszył też problematykę zagospodarowania turystycznego oraz gospodarki leśnej w Tatrach, kwestię pasterskiej gospodarki halnej i szereg innych problemów, w tym m.in. konieczności utworzenia pogranicznego Parku we wspaniałej i dzikiej grupie Gorganów<sup>13</sup>.

Kwestia karpaccich parków narodowych była w owym czasie tematem, który ogniskował uwagę Goetla, toteż nic dziwnego, że również w następnym tomie *Wierchów* znowu pojawił się jego obszerny, sprawozdawczy tekst poświęcony temu zagadnieniu<sup>14</sup>. Relacjonował w nim wydarzenia (niekiedy drastyczne w przebiegu, jak np. sprawa wybudowania i wyburzenie góralskiego schroniska na Karczmisku), a także działania podejmowane przez władze administracyjne oraz różne stowarzyszenia (nie tylko przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, ale również Ligę Ochrony Przyrody, Związek Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych, Polskie Towarzystwo Geologiczne) w kierunku realizacji idei parków narodowych. Poruszając kwestie prawne, akcentował, że *jakkolwiek Parki w Tatrach po obu stronach granicy polsko-czechosłowackiej mają być z prawnego punktu widzenia osobnymi ciałami, opartymi na wewnętrznych ustawach obu Państw (z konieczności dostosowania się do rozmaitych ustawodawstw w Polsce i Czechosłowacji), to jednak projekty tych ustaw muszą być uzgodnione w stopniu jak największym drogą wzajemnego porozumienia*, bo – jak pisał – *przyroda tatrzańska po obu stronach granicy jest ta sama i nie da się [jej] ochraniać na podstawie rozbieżnych zasad*.

Zwracał uwagę na międzynarodowy wymiar idei powołania pogranicznego parku narodowego w Tatrach i na poparcie, które myśl ta – utworzenia na granicy obu pobratymczych państw *wielkiego pamiątkowego dzieła kultury słowiańskiej* – zyskała zarówno na Zjeździe Przyrodników i Lekarzy Czechosłowackich, w maju 1928 r. w Pradze, jak również podczas dorocznego międzynarodowego Zjazdu Asocjacji Słowiańskich Organizacji Turystycznych w Lublanie odbywającego się we wrześniu tegoż roku.

W owym tekście zdał też relację ze swojego spotkania, które odbył na Spiszu z przedstawicielami Karpathenvereinu, w którego trakcie przedstawił propozycję przedłużenia tzw. Drogi Wolności dalej na zachód: ze Szczyrbskiego Jeziora ku Podbańskiej i dalej – u ujścia kolejnych walnych dolin Tatr Zachodnich, ponad Wąwozem Kwaczańskim – na Orawę. Była to kontrpropozycja wobec zamiarów Karpathenvereinu poprowadzenia w Tatrach dróg jezdnych przez Dolinę Koprową i Gładkie lub też Dolinę Cichą i Tomanową do Polski.

W końcowych partiach artykułu przedstawił również sytuację w zakresie poczynań ochraniarskich na innych obszarach po polskiej stronie Karpat: w rejonie Babiej Góry, w Beskidach Wschodnich oraz w Pieninach, gdzie doszło uzgodnienia stanowiska

<sup>11</sup> Ibidem, s. 140.

<sup>12</sup> Ibidem.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 143, 144, 145.

<sup>14</sup> Goetel, W. (1928). W toku prac nad utworzeniem pogranicznych Parków Narodowych. *Wierchy*, 6, 129–143.



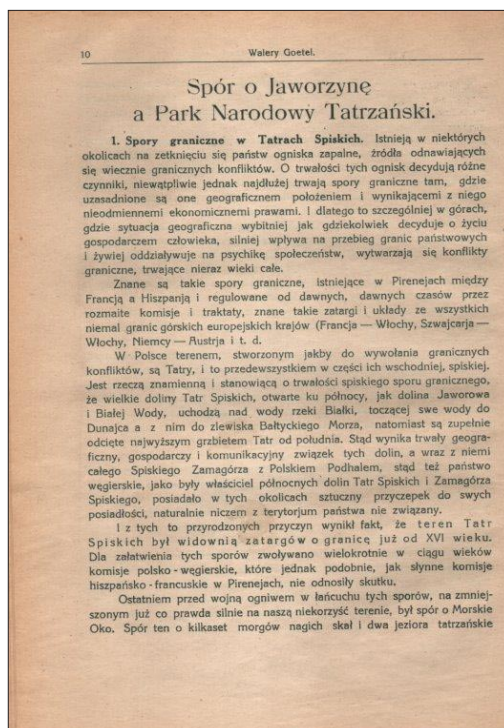
z właścicielami gruntów w sprawie zakupu przez Skarb Państwa terenów Przełomu Pienińskiego na rzecz przyszłego polskiego parku narodowego.

Sprawy ochrony przyrody potraktował też obszernie w pomieszczonej w tymże tomie rocznika sprawozdaniu z obrad III Zjazdu Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych, odbytego w Lublanie w 1928 r., dając nawet temu tekstowi tytuł *Ochrona przyrody naczelnym zagadnieniem turystyki słowiańskiej*<sup>15</sup>.

Kolejny, siódmy tom *Wierchów* przyniósł nowe sprawozdanie Goetla charakteryzujące sytuację na polu działań w kwestii ochrony przyrody polskich gór<sup>16</sup>. Była to bodaj najobszerniejsza z jego dotychczasowych relacji na ten temat publikowanych w roczniku. W pierwszym rządzie poruszył w niej temat ustawy o ochronie przyrody, której projekt został wypracowany przez prof. Fryderyka Zolla z Uniwersytetu Jagiellońskiego na podstawie gruntownych studiów nad analogicznymi aktami prawnymi w innych państwach Europy, *przy znakomitym jednak wniknięciu i uwzględnieniu naszych specjalnych warunków*<sup>17</sup>.

Dalszą część artykułu poświęcił różnym kwestiom: rabunkowej gospodarce leśnej na Podhalu i sposobom jej przeciwdziałania, ustawie łowieckiej, akcji propagandowej na temat parków pogranicznych, spotkaniu z prezydentem Mościckim w lutym 1929 r. podczas wycieczki do Morskiego Oka, podczas której prof. Szafer, mjr Romaniszyn i Goetel przedstawili głowie państwa całokształt zagadnień tatrzańskich, oraz ankiecie poświęconej problematyce rozwoju Podhala, zapoczątkowanej jego referatem na temat pogranicznych górskich parków narodowych. Owa ankieta zaowocowała szeregiem *uchwał, rezolucji i postanowień pozytywnych dla [...] prac nad Parkami Narodowymi w Tatrach, Pieninach i na Babiej Górze, a ważnych dlatego, że – jak konstatawał – tworzyć one będą jedne z wytycznych dla dalszych akcji rządowych na Podhalu*<sup>18</sup>.

Nie sposób w niniejszym krótkim referacie zaprezentować wszystkie tematy poruszone przez Goetla w tym jego obszernym tekście. Wspomnieć więc jedynie należy, że dotyczyły one wielu zagadnień, m.in. wykupu gruntów pod przyszły park narodowy w Tatrach, sprawy



Ryc. 2. Pierwsza strona artykułu dotyczącego sporu o Jaworzynę. Goetel, W. (1925). Spór o Jaworzynę a Park Narodowy Tatrzański. *Wierchy* 3, 19

Fig. 2. First page of the article concerning the dispute over Jaworzyna. Goetel, W. (1925). Spór o Jaworzynę a Park Narodowy Tatrzański. *Wierchy* 3, 19

<sup>15</sup> Ibidem, s. 143–148.

<sup>16</sup> Goetel, W. (1929). Tworzenie górskich Parków Narodowych w Polsce. *Wierchy* 7, 139–154.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 139.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 143.

zakopiańskiego kamieniołomu pod Capkami, lasów w Dolinie Chochołowskiej, schronisk – prywatnego (Burego) nad Morskim Okiem oraz Warszawskiego Klubu Narciarskiego na Polanie Chochołowskiej, tematu znakowanych szlaków w Tatrach, wodociągu dla Zakopanego przy ujściu Doliny Jaworzynki, ochrony przyrody Babiej Góry, utworzenia parku narodowego w Pieninach, powiększenia obszaru rezerwatu czarnohorskiego, oraz szeregu innych jeszcze problemów. Warto zauważyć, że pisanie tego obszernego artykułu Goetel zakończył nad Zatoką Wielorybią w Afryce południowej, co sam zaznaczył, kładąc tę informację obok swego podpisu pod tekstem<sup>19</sup>.

Coraz bardziej nasilająca się po południowej stronie granicy państwowej tendencja nasycania przestrzeni gór infrastrukturą turystyczną i pseudoturystyczną, realizowanie rozmaitych inwestycji niszczących substancję przyrodniczą Tatr przymusiły Walerego Goetla do opublikowania na łamach następnego tomu „Wierchów” przejmującego w swej wymowie apelu Do braci turystów w Czechosłowacji<sup>20</sup>. Jak pisał, podniósł publicznie swój głos w tej sprawie *w imieniu turystów polskich, [...] jako przewodniczący Komisji dla Robót w Górach Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, delegat dla spraw pogranicznych Parków Narodowych i – tak się określiwszy – przyjaciel turystów czechosłowackich, który niejednokrotnie czynem tej swej przyjaźni dawał wyraz*<sup>21</sup>. Nawoływał dalej: *Prosimy Was [...] usilnie, abyście się nad każdą projektowaną budową troskliwie i wszechstronnie zastanowili, a przede wszystkim, abyście pracowali w terenie jedynie na podstawie ułożonego na przeciąg długich lat i konsekwentnie wykonywanego planu, dostosowanego w całości do najwyższego celu kół turystycznych obu naszych państw: zamiany Tatr na Park Narodowy*<sup>22</sup>.

Kończył ten apel słowami: *Wstrzymajcie dążenia do zbyt daleko idącego cywilizowania i wykorzystywania Tatr, chrońcie najściślej piękno przyrody tatrzańskiej, tę największą wartość także i gospodarczą Waszych gór. Przyjmijcie za swoje nie tylko w teorii, ale i w praktyce zasady Waszej i naszej Akademii Umiejętności co do utworzenia pogranicznego Parku Narodowego, najwyższego ideału turystów Polski i Czechosłowacji, fundamentu rozkwitu turystyki tatrzańskiej i chluby dążeń kulturalnych naszych bratnich społeczeństw [...]*<sup>23</sup>.

W pomieszczonym w tymże samym tomie *Wierchów* artykule, kolejnym w publikowanej od kilku lat serii, zatytułowanym „W walce o Parki Narodowe”<sup>24</sup>, Goetel scharakteryzował nastroje społeczne wobec trendów ochraniarskich, postęp prac nad ustawą o ochronie przyrody, powołanie Instytutu Doświadczalnego Lasów Państwowych, którego zadania dotyczyły m.in. organizacji *nadzoru oraz opieki fachowej nad Parkami Narodowymi*<sup>25</sup>, poruszył kwestię koniecznych przemian struktur organizacyjnych Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w zakresie jego działań na polu ochrony przyrody gór (postulował przemianowanie wcześniej działającej Sekcji Ochrony Tatr PTT na Sekcję Ochrony Gór całej Polski). Omówił dalej problematykę lasów na Podhalu, przedstawił rozmaite szczegółowe zagadnienia mające związek z ochroną środowiska przyrodniczego w polskiej części Tatr (tu m.in. pomysły postawienia pomnika ku czci Władysława Zamoyskiego w Kuźnicach oraz wybudowania kaplicy nad Morskim Okiem), wreszcie poruszył temat zakupienia przez państwo dóbr szaflarskich i porońskich. Wiele miejsca poświęcił po-

<sup>19</sup> Ibidem, s. 154.

<sup>20</sup> *Wierchy* 8: 1930, s. 127–130.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 127.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 129.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 130.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 131–151.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 132.

wołaniu Pienińskiego Parku Narodowego oraz rezerwatu w Gorcach, a także działaniom przygotowującym grunt pod powołanie przyszłych parków narodowych na Babiej Górze i w Czarnohorze. Z ubolewaniem stwierdził, że na terenach *projektowanych parków pogranicznych sytuacja po stronie czeskosłowackiej nie rozwija się w kierunku pozytywnym*<sup>26</sup>, zwłaszcza pod względem organizacyjnym. Odnotował niepomysłne dla idei ochrony przyrody tatrzańskie przedsięwzięcia, takie jak: *dalsza budowa drogi w Dolinie Koprowej do schroniska, zbudowanie drogi jezdnej w Dolinie Łatanej, umieszczenie szeregu tablic [...] oraz nieodpowiednich reklam, wyznaczenie ścieżki przez grupę Szerokiej Jaworzyńskiej, która – jak pisał – powinna bezwzględnie zostać absolutnym rezerwatem*<sup>27</sup>. Z niepokojem sygnalizował pojawiające się po drugiej stronie Tatr pomysły: budowy schroniska na Wadze, projektowania drogi na Przełęcz Koprową przez Dolinę Kiezmarską oraz – forowany przez Karpathenverein wbrew opinii jego członków – projekt kolei linowej na Gierlach. Relacjonował wreszcie swoje odczyty na temat parków narodowych, które wygłosił w Pradze Ołomuńcu, Morawskiej Ostrawie i Karwinie.

Obszerny tekst Goetla relacjonujący Bój o Parki Narodowe znajdujemy również w następnym tomie *Wierchów*<sup>28</sup>. Owa „bojowość” tytułu motywowała się wstępnymi refleksjami nawiązującymi do pojawiających się pośród dotychczasowych orędowników idei ochraniarskiej nastrojów rezygnacji. Autor konstatował:

*Niktórych z naszych pracowników, czy też sympatyków, opada już znużenie w tej walce. Byli nawet tacy, co zwracali się do mnie w ostatnim roku z zapytaniem: czy nie dać spokój całej akcji, gdy końca jej nie widać [...]. Tym odpowiedzieć należy: walka o Parki Narodowe trwać będzie niewątpliwie długo, poniesiemy w niej niejedną klęskę i niejedną zawód. Jeżeli jednak chcemy wygrać i ocalić nasze najpiękniejsze okolice górskie od grożącego im niepowetowanego zniszczenia, musimy sprawę rozłożyć na lata oraz zdobyć się na cierpliwość i wytrwałość*<sup>29</sup>.

Akcentował przy tym, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej praca nad utworzeniem Parków Narodowych trwa od przeszło stu, w Szwajcarii od lat trzydziestu. U nas pierwsze prace przygotowawcze do realizacji Parków Narodowych rozpoczęły się dopiero od lat dziesięciu, optymistycznie jednak stwierdzał, iż: *W stosunku do krótkiego czasu wyniki mamy bardzo dobre, a to mimo olbrzymich trudności do pokonania*<sup>30</sup>. W obszernym tekście poruszył bardzo wiele zagadnień, które trudno tu wszystkie referować. Między innymi relacjonował poczynania na polu popularyzowania idei ochrony przyrody prezentowane w trakcie rozmaitych konwentykli różnych międzynarodowych stowarzyszeń i organizacji, np. podczas Zjazdu Kobiet Słowiańskich, Rady Asocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych, na Międzynarodowym Kongresie Ochrony Przyrody w Paryżu, czy Międzynarodowym Kongresie Alpinistycznym w Budapeszcie. Reasumował ten temat nieco gorzką refleksją, pisząc:

*Przysłuchanie się takim kongresom i zjazdom międzynarodowym oraz ich opinii o wartości naszych prac, dobrze by, sądzę, zrobiło niedowiarkom czy małodusznym rozmaitego stylu, którzy odnoszą się do całej akcji Parków Narodowych z pobłażaniem, jako do wymysłu*

<sup>26</sup> Ibidem, s. 150.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 151.

<sup>28</sup> *Wierchy* 9: 1931, s.129–155.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 129.

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 129.

fanatycznych i nie liczących się z życiem »ochraniarzy«. Słuchając tych dodatnich głosów pierwszorzędných pracowników światowego życia kulturalnego i gospodarczego o wynikach polskiej akcji ochrony przyrody, może dostrzegliby ci sceptycy, w jakim są błędzie<sup>31</sup>.

Znaczną część swego artykułu poświęcił różnym szczegółowym zagadnieniom dotyczącym ochrony przyrody rejonu Tatr i Podhala, Pienin, Czarnohory oraz Baraniej Góry, a także innym tematom powiązanim z nurtem ochraniarskim<sup>32</sup>.

W dziesiątym roczniku *Wierchów* Goetel opublikował kolejny artykuł z serii poświęconej problematyce parków narodowych<sup>33</sup>. Pisał ten artykuł pod wrażeniem odbytej w 1932 r. podróży po kilku najważniejszych alpejskich parkach narodowych: austriackim Karwendel w północnym Tyrolu, w szwajcarskim Engadinie, we Francji w grupie Mont Pelvoux w Alpach Delfinatu oraz we włoskim Gran Paradiso w dolinie Aosty. Relacjonując krótko swe wrażenia, nie omieszkiał zauważyć, że towarzystwa alpinistyczne biorą silny udział w akcji Parków Narodowych. Towarzystwa turystyki górskiej są czy to inicjatorami i stałymi współpracownikami tworzenia Parków Narodowych (Włochy, Austria, Francja, Hiszpania), czy to współpracują z akcją Parków Narodowych (Szwajcaria), czy nawet nie szczędzą na te cele ofiar pieniężnych i dobrowolnej pracy swych członków (Austria, Niemcy). Fakty te – pisał – umocniły mnie w przekonaniu, że Polskie Towarzystwo Tatrzańskie kroczy dobrą drogą, współpracując najżywiej w akcji tworzenia pogranicznych Parków Narodowych w łańcuchu karpackim<sup>34</sup>.

Sprawa ochrony przyrody górskiej odegrała doniosłą rolę na odbywającym się w tymże roku III Międzynarodowym Kongresie Alpinistycznym w Chamonix. W trakcie obrad osobnej sekcji kongresu poświęconej tej problematyce Goetel, będący delegatem z ramienia PTT, zaprezentował polskie dokonania, które – jak sprawozdawał – znalazły uznanie pośród delegatów klubów alpinistycznych Francji, Hiszpanii, Kanady, Szwajcarii i Szwecji. W dalszej części artykułu omówił szereg tematów, jak np. niszczenie szarotek, stan zwierzyny tatrzańskiej, nielegalne budowle na obszarze Tatr, kwestię budowy obiektów kultu religijnego nad Morskim Okiem i na Hali Gąsienicowej i in. Wiele miejsca poświęcił ochronie przyrody Pienin, ogłoszeniu rezerwatu po czeskosłowackiej stronie Pienin oraz perspektywom właściwej gospodarki turystycznej w Pieninach. Tradycyjnie też zrelacjonował działania na obszarze Babiej Góry, Baraniej Góry i w Czarnohorze. Zarysował również sytuację po południowej stronie Tatr, gdzie – podobnie jak w Polsce – idee ochrony przyrody budziły różnorakie sprzeczności i kontradycje.

Do owego, rzecz można, serialu poświęconego problematyce górskich parków narodowych, kontynuowanego przez Goetla na łamach *Wierchów* od 1925 r., doszedł w kolejnym tomie rocznika artykuł następny, zatytułowany *Utworzenie pogranicznych Parków Narodowych*<sup>35</sup>. Na wstępie autor dał wyraz satysfakcji z powodu utworzenia po obu stronach Tatr terenowej i organizacyjnej podstawy do zorganizowania tam parku narodowego, pisząc:

[...] *jakkolwiek okres ostatni zamykamy nie bez pewnych również niepowodzeń, to jednak nad wszystkim musi panować uczucie triumfu usprawiedliwionego dojrzaniem i zwyciężeniem naszych idei. [...] Możemy być dumni, że także na polu realizacji Parków Narodowych kroczy Polska w szeregu pierwszych państw Europy*<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 132.

<sup>32</sup> Goetel, W. (1932). Akcja górskich Parków Narodowych. *Wierchy* 10, 129–150.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 130–131.

<sup>34</sup> *Wierchy*, 11: 1933, s. 168–195.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 168–169.



Omówiwszy dalej szczegółowo szereg różnych tematów, m.in. ostatecznych ustaleń w sprawie Pienińskiego Parku Narodowego po polskiej stronie, przeszedł do dokładnej prezentacji okoliczności łączących się z powołaniem parku narodowego po czeskosłowackiej stronie łańcucha tatrzańskiego. Kwestii tej poświęcił bez mała 1/3 całości tekstu.

Problematykę ochrony przyrody w górach kontynuował Goetel w artykule *Rozwój prac nad górkimi Parkami Narodowymi*, opublikowanym na łamach następnego tomu *Wierchów*<sup>36</sup>. Na kanwie obszernej, rozlewającej się wówczas po całej Polsce, dyskusji prasowej na tematy związane z ochroną przyrody, w szczególności zaś tematyki parków narodowych, Goetel polemizował z rozmaitymi zarzutami stawianymi przez oponentów – jak ironizował – *Oczywiście [...] z »ochraniarskiego« punktu widzenia*<sup>37</sup>. Polemizował, odnosząc się do argumentów przeciwników realizacji w praktyce postulatów ochrony, którzy sugerowali przeciwstawność tych postulatów z możliwościami rozwoju turystyki na owych cennych przyrodniczo obszarach. Ich argumentacje określił mianem niezyciowego pryncypializmu. Wskazał na dychotomiczność tych argumentów, stwierdzając wyraźnie, że: *ochrona przyrody i turystyka są zagadnieniami życiowymi, które z natury rzeczy są skazane na współzycie ze sobą. Turysta – konstatował – potrzebuje dla uprawiania turystyki terenów niezniszczonej, pięknej przyrody, – zachowanie takiej przyrody może mu dać tylko rozumnie pojęta akcja ochrony przyrody [...]*<sup>38</sup>. Mocno akcentował, że reprezentuje nie stanowisko teoretyka usiłującego wtłoczyć jakieś oderwane od życia idee w turystykę, ale czynnego taternika i turysty górskiego, który ochronę przyrody traktuje z punktu widzenia turystyki górskiej<sup>39</sup>.

Pośród wielu innych tematów wskazał na ważne wydarzenie, mianowicie na złączenie w jedną całość zakupionych na park narodowy obszarów Fundacji Kórnickiej oraz Józefa Uznańskiego. Utworzono z nich osobną jednostkę administracyjną Lasów Państwowych, której nadano nazwę: Zarząd Lasów Podhalańskich, zarządzającą nadto lasami pienińskimi oraz babiogórskimi. Goetel podkreślał, że miało to *szczególne znaczenie dla naszej akcji [tworzenia parków narodowych – WAW], gdyż znalazły się tu wszystkie już utworzone czy też projektowane górskie Parki Narodowe na Podhalu*<sup>40</sup>. Jak w swoich poprzednich artykułach, także i w tym opracowaniu poruszył mnóstwo szczegółowych zagadnień składających się na całokształt problematyki ochraniarskiej na obszarze Tatr. Tradycyjnie też wiele miejsca poświęcił sprawom pienińskim, babiogórskim, rezerwatom przyrody w Beskidach i na Pogórzu Karpackim, a także różnym aspektom ochrony przyrody w rejonie Czarnohory i na Słowacji, gdzie m.in. zasygnalizował pojawienie się projektu utworzenia parku narodowego w Niżnych Tatrach.

W następnym tomie rocznika kontynuował rozpoczętą przed laty serię sprawozdawczych artykułów poruszających szeroko rozumianą problematykę ochrony przyrody w górach<sup>41</sup>. Zrelacjonował szczegółowo rozmaite działania podejmowane na tym polu przez instytucje państwowe i organizacje społeczne. Podjął m. in. sprawę budowy kolejki na Kasprowy Wierch, która ruszyła, jak stwierdzał, mimo: *wielu sprzeciwów czynników kompetentnych, jak Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i licznych towarzystw kulturalnych i turystycznych, których 94 w całej Polsce uchwa-*

<sup>36</sup> *Wierchy*, 12: 1934, s. 140–160.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 141.

<sup>38</sup> *Ibidem*.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 142.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 145.

<sup>41</sup> Goetel, W. (1935). „O czar wielkiej przyrody”. *Wierchy* 13, 151–177.

liło protesty przeciw kolejce, pomimo silnych zastrzeżeń opinii publicznej, wyrażających się w 390 artykułach i notatkach, ogłoszonych w 91 pismach prasy polskiej przeciw kolejce w czasie od stycznia 1934 r. do września 1934 r. (przy 67 artykułach wypowiadających się za kolejką) [...]”<sup>42</sup>.

Kwestii kolejki i towarzyszącym jej zniszczeniom środowiska przyrodniczego poświęcił bardzo wiele miejsca, opisując szczegółowo działania w tej materii podejmowane zarówno przez PTT, jak i przez góralskich współwłaścicieli hal w dolinach Gąsienicowej, Kasprowej i Goryczkowej. W krótkim przeglądzie nie sposób zrelacjonować wszystkie aspekty tego zagadnienia poruszone przez Goetla. Tradycyjnie też wiele uwagi poświęcił również południowej stronie Tatr, m.in. ustosunkowując się do projektu budowy tzw. Ostrawskiej Ścieżki (Ostravská cesta) – szlaku turystycznego wiodącego wysokimi połaciami Tatr Wysokich. Pisał: [...] *pragnęlibyśmy, aby ta ścieżka była budowaną w typie prawdziwie górskiej ścieżki, z możliwym oszczędzaniem zboczy i poszanowaniem przyrody; aby powstała ścieżka dla turystów, a nie dla spacerowiczów, dla których należy pozostawić ścieżki w pobliżu lotnisk i uzdrowisk; aby wreszcie była to ostatnia już większa ścieżka turystyczna budowana przez K. Cz. S. T. Zbliża się bowiem do końca nasycenie Tatr ścieżkami już i po stronie południowej, która była dotychczas mniej wyznakowana od naszej strony. Wszak my – pisał dalej – musieliśmy pójść w kierunku redukcji ścieżek i szlaków w Tatrach z powodu ich nadmiaru i chaosu, jaki stąd powstał*<sup>43</sup>.

Zapytywał też: „Czyż musi się koniecznie powtarzać wszędzie tę drogę?”<sup>44</sup> Wyjątkowo wiele uwagi poświęcił nowym parkom narodowym, które w owym okresie powstały w różnych częściach globu: w Alpach Szwajcarskich (w kantonie Valais), we Włoszech (Stelvio), w Hiszpanii (Valle de Ordesa), w Bułgarii (Witosza) oraz w Stanach Zjednoczonych (w górach Nevady).

Kolejny rocznik *Wierchów* przyniósł dalsze sprawozdanie Goetla z akcji parków narodowych<sup>45</sup>. Jak zwykle zaczął od Tatr, przedstawiając informację o powołaniu do życia przez odpowiednią instancję administracyjną Komisji Organizacyjnej Parku Narodowego w Tatrach. Przedstawił strukturę organizacyjną tego ciała, jego obsadę personalną i obszernie skomentował jego początkową działalność. W dalszej partii artykułu omówił sprawy ochrony przyrody i właściwego zagospodarowania na pozostałych obszarach Karpat, zarówno w Polsce, jak i w Czechosłowacji. Tu wybiła się na czoło sprawa budowy kolejki linowej na Łomnicę. Goetel polemizował z głosami prasy czechosłowackiej zarzucającej mu nielojalność w tej kwestii. Odpowiadając na te zarzuty, pisał: *Jeśli krytkujemy rozmaite wydarzenia po słowackiej stronie Tatr, to prawo tej krytyki nabywamy, krytykując również otwarcie różne wydarzenia po naszej stronie. Przyswieca nam tylko jeden cel: dobro Tatr i pogranicznych gór i o ten ideał walczymy*<sup>46</sup>. Kończąc ten artykuł, powrócił wspomnieniami do swych odwiedzin w 1929 r. Parku Narodowego Krugera w Afryce.

W roku 1937 na łamach kolejnego rocznika pomieścił następny w serii artykuł, zatytułowany O ochronę przyrody gór<sup>47</sup>. Swoje rozważania rozpoczął od stwierdzenia Jana Gwalberta Pawlikowskiego, że nikt nie będzie przecież z płócien Matejki robił worków na mąkę. Pisał: *Podobnie powinniśmy traktować zjawiska przyrody, bo i w przyrodzie znajdują*

<sup>42</sup> Ibidem, s. 153–154.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 172.

<sup>44</sup> Ibidem.

<sup>45</sup> Goetel, W. (1936). Sprawa Tatrzańskiego Parku Narodowego. *Wierchy*, 14, 169–196.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 192.

<sup>47</sup> *Wierchy* 15: 1937, s. 148–178.

się arcydzieła, które mają równą wartość dla kultury ludzkiej, jak genialne utwory artystów, akcentował, że *sprawa ochrony przyrody jest sprawą kultury*<sup>48</sup>. Przechodząc zaś do spraw tatrzańskich i przywołując zdanie Pawlikowskiego, że *Zachowanie Tatrami ich charakteru pierwotnego jest kapitalizacją ich wartości*, stwierdzał: *Kto walczy o ochronę przyrody Tatr, dąży do dobra gospodarczego Podhala*<sup>49</sup>. W dalszej części artykułu szeroko omówił projekt rozporządzenia rządu o utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego, jego reperkusje, a także scharakteryzował konflikt, do którego doszło z powodu rozpoczęcia przez Polski Związek Narciarski budowy ścieżki z Morskiego Oka na Szpiglasową Przełęcz i Kasprowy Wierch. Podobnie jak w poprzednio publikowanych na łamach rocznika artykułach szczegółowo przedstawiał sytuację na polu działań w zakresie ochrony środowiska przyrodniczego w pozostałych partiach Karpat, także po ich czechosłowackiej stronie.

Ten tekst Goetla zakończył ciąg jego artykułów „ochraniarskich” publikowanych w *Wierchach* począwszy od drugiego ich tomu. W tych, jak sam je określał, *sprawozdaniach z akcji ochrony przyrody w górach polskich* najważniejszą była dla niego kwestia parku narodowego w Tatrach, o czym najdowodniej świadczą tytuły tych publikacji oraz – używanie przez niego zawsze, nawet wbrew obowiązującym w owych latach zasadom ortografii – wielkich liter w określeniu ‘Park Narodowy’. W wydanym w roku 1938 tomie rocznika, ostatnim, który ukazał się przed wybuchem drugiej wojny światowej, zabrakło już Goetlowego sprawozdania. Powodem tego zapewne była jego podróż do południowo-wschodniej Azji podjęta przezeń w owym roku w początkach sierpnia i trwająca do połowy listopada.

\* \* \*

Omówione tu dotąd, czy też raczej pokrótce zasygnalizowane artykuły Goetla w *Wierchach* nie były jego jedynymi opracowaniami publikowanymi w roczniku łączącymi się z tematyką przyrodniczą pojmowaną sensu lato. Zahaczał o nią na łamach rocznika także przy okazji innych swoich publikacji, na przykład we wspomnieniach o zmarłych osobach<sup>50</sup>. Również w notatkach publikowanych w dziale Kroniki sięgał do tej problematyki. Jedną z pierwszych takich notatek dotyczyła eksploatacji andezytu na górze Wżar w okolicy Czorsztyna. Osobliwość tego tekstu, polegała na tym, że w pełni, niemal entuzjastycznie, Goetel aprobował odślonięcie zbocza tej góry w celu pozyskiwania kamienia andezytowego, *który – jak pisał – jest nader poszukiwany na kostkę brukową, krawężniki, kamień ozdobny itd. Kamień ten – kontynuował – w niczym nie ustępuje najlepszemu granitowi tatrzańskiemu, a pod względem ciosu i łatwości obróbki znacznie granit przewyższa* i ubolewał, że *największą przeszkodą w rozwoju kamieniołomu andezytu na górze Wżar jest brak połączenia kolejowego*<sup>51</sup>. Owa enuncjacja budzi zdziwienie, kiedy patrzy się na te słowa z perspektywy lat tudzież znajomości dalszych poczynań Goetla. Wszystko jednak wyjaśnia dalszy ciąg jego autorskiego komunikatu, w którym konstatował:

*Dla ochrony przyrody i utworzenia Parku Narodowego Tatrzańskiego ma eksploatacja to podstawowe znaczenie, że przez tę eksploatację znakomitego kamienia na Podhalu usuwa się potrzebę eksploatacji granitu w Tatrach. Potrzeba ta niknie tym bardziej, że andezyt jest daleko lepiej komunikacyjnie i terenowo położonym od granitu tatrzańskiego, a nadto eks-*

<sup>48</sup> Ibidem, s. 148.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 149.

<sup>50</sup> Np. Goetel, W. (1925). Władysław Zamoyski. Wspomnienie pośmiertne, *Wierchy* 3, 1–9; Goetel, W. (1926). Chrystian Hohenlohe. Wspomnienie pośmiertne, *Wierchy*, 4, 125–127.

<sup>51</sup> Eksploatacja andezytu, ibidem, s. 163.

ploatacja andezytu na górze Wżar da się skutecznie bez żadnej kolizji z ochroną przyrody<sup>52</sup>. Jak widać, dla ochrony Tatr skłonny więc był w owym czasie godzić się nawet na mniej pryncypialne traktowanie innych części Karpat.

Zasługą Goetla, jako autora, a potem i współredaktora *Wierchów*, było wzbogacanie treści działu przyrodniczego rocznika w notatki, w których poruszał specjalistyczne zagadnienia<sup>53</sup>, informował o postępach badań przyrodniczych, zwłaszcza geologicznych w Karpatach, a w szczególności w Tatrach<sup>54</sup>, z kronikarską skrupulatnością odnotowywał także rozmaite naukowe konwentikle mające związek z problematyką gór i odbywające się w górach<sup>55</sup>. Teksty te, o stosunkowo niewielkiej objętości wymagały jednak od Goetla wielu zabiegów w celu pozyskania rzetelnych informacji. Przykładem tego są jego listy adresowane do prof. Radima Kettnera w Pradze. Warto przytoczyć jego pierwszy list w tej sprawie skierowany do czeskiego uczonego, datowany 30 października 1927 r. Pisał w nim Goetel:

*Szanowny i drogi Panie Kolego, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wydaje rocznik pod tytułem „Wierchy”, w którym są także sprawozdania coroczne z prac naukowych, wykonywanych na obszarze całych Karpat. Dział geologiczny redaguję ja i także w tym roku mam zestawić krótkie sprawozdanie z wykonanych na obszarze Karpat prac geologicznych. Zwykle referowałem tylko prace polskie, ale w tym roku pragnę to rozszerzyć i dać także sprawozdanie z prac geologów czechosłowackich dając tem wyraz doskonałemu porozumieniu, które między nami istnieje.*

*Zwracam się więc do Was, drogi Panie Kolego, z prośbą o nadesłanie mi takiego zupełnie krótkiego zestawienia, którzy geolodzy Wasi pracowali w tym sezonie w Karpatach, w których okolicach, a nad jakimi tematami. Ponieważ jest to zestawienie zupełnie nieoficjalne, więc sądzę, że nie potrzebujecie mieć pod tym względem żadnych skrępowań. „Wierchy” są już w druku, więc sprawa jest spieszna i będę Panu Koledze bardzo wdzięczny, jeżeli zechcecie mi nadesłać to sprawozdanie w czasie możliwie jak najkrótszym [...]*<sup>56</sup>.

Szczegóły badań czechosłowackich zostały przez Kettnera podane i uwzględnione w tekście Goetla, który nadto nie omieszczał podziękować mu na łamach *Wierchów*, zaznaczając: *Uprzejmości kol. Prof. dr. R. Kettnera z Uniwersytetu w Pradze, za którą serdecznie mu dziękuję, zawdzięczam możliwość uwzględnienia w bieżącym roku w tym zestawieniu także wyników prac naszych kolegów czechosłowackich w obszarach karpackich Słowaczyny*<sup>57</sup>.

Również w następnym roczniku korzystał Goetel z życzliwej pomocy Kettnera w tym względzie. Wychodząc nieco poza swoją geologiczną specjalizację, przygotowywał też dla *Wierchów* notatki z dziedziny kartografii tatrzańskie<sup>58</sup>.

<sup>52</sup> Ibidem.

<sup>53</sup> Np. Goetel, W. (1925). W sprawie poznania Groty Lodowej w Kamiennem. *Wierchy*, 3, 214–215.

<sup>54</sup> [W. Goetel] W. G., Badania geologiczne w Tatrach i Pieninach w r. 1923 i 1924, ibidem, s. 250–251.; Prace geologiczne w Karpatach i Tatrach w latach 1925 i 1926. *Wierchy*, 4: 1926, 153–154; Prace geologiczne w Karpatach i Tatrach w roku 1927. *Wierchy*, 5: 1927, 159–160; [anonim.], Prace geologiczne w Karpatach i Tatrach w roku 1928. *Wierchy*, 6: 1928, 172–173; Prace geologiczne w Karpatach i Tatrach w latach 1929 i 1930. *Wierchy* 7: 1930, 175–176; Prace geograficzne w Karpatach i Tatrach. *Wierchy*, 8: 1930, 176–177.

<sup>55</sup> Asocjacja geologów karpackich. *Wierchy* 5: 1927, 161–162; Wycieczka II. Zjazdu Geografów i Etnografów Słowiańskich w Tatry, ibidem, s. 162–163; Międzynarodowy Kongres Asocjacji Geologicznej Karpackiej. *Wierchy*, 9: 1931, 161–162; Zjazd Polskiego Towarzystwa Geologicznego w Zakopanem. *Wierchy*, 8: 1930, 177–178.

<sup>56</sup> Cyt. za: Laskosz, J. & Chodějovský, J.[oprac.]. (2019). *Korespondence Waleryho Goetela s Radimem Kettnerem*. Praha, s. 154.

<sup>57</sup> Goetel, W. (1927). Prace geologiczne w Karpatach i Tatrach w roku 1927. *Wierchy*, 5, 160.

<sup>58</sup> Idem, Zdjęcia nowej mapy Tatr. *Wierchy* 4: 1926, 159–160; Zdjęcia fotogrametryczne Tatr. *Wierchy*, 5: 1927, 160–161; Zdjęcia fotogrametryczne Tatr. *Wierchy*, 11: 1933, 272–273.



\* \* \*

Wydarzenia drugiej wojny światowej i okres okupacji niemieckiej sprawiły, że do tematyki ochrony przyrody w środowisku górskim Goetel mógł powrócić na łamach rocznika dopiero na łamach pierwszego po wojnie tomu *Wierchów*, wydanego w 1947 r. We wstępie do obszernego artykułu, zatytułowanego „Po latach dziesięciu – o turystyce, góralszczyźnie i ochronie przyrody gór”<sup>59</sup>, zreasumował sytuację odziedziczoną po okresie międzywojennym. Z ubolewaniem konstatował, że w *zmaganiu się o losy piękna gór, a przede wszystkim najcenniejszego ich klejnotu, Tatr, brały często górę czynniki przyziemne, których głównym motywem jest pospolite użycie, a gwiazdą przewodnią osiągnięcie jak największego oraz najszybszego zysku materialnego i to bez liczenia się z jakimikolwiek względami. [...] Tak doszło – pisał – do pogwałcenia elementarnych przepisów prawa przy budowie kolejki na Kasprowy, do zbudowania przy użyciu gwałtu i wbrew sprzeciwom PTT fatalnej ścieżki z Morskiego Oka ku Szpiglasowej Przełęczy, a po słowackiej stronie Tatr do wyciągnięcia na Łomnicę kolejki linowej i dokonania spustoszenia szpetnymi budowlami południowego zbocza oraz wierzchołka jednego z najwspanialszych szczytów tatrzańskich*<sup>60</sup>.

Mimo tych zaszłości i mimo prowadzonej przez niektóre tytuły międzywojennej prasy, zwłaszcza przez krakowski *Ilustrowany Kurier Codzienny*, nagonki na ideę i ideologów ochrony Tatr konkludował, że jednak w społeczeństwie sprawa ochrony przyrody górskiej i utworzenia z Tatr Parku Narodowego *zyskała ostatecznie prawo obywatelstwa i stała się jednym z naczynnych haseł rozwoju naszej kultury*<sup>61</sup>. W tym pierwszym powojennym tekście poruszył Goetel wiele innych poważnych problemów, także społecznych (zarówno tych odziedziczonych po okresie międzywojnia, jak również tych, które pojawiły się już po wojnie) występujących na obszarach gór, niemniej motywem przewodnim tego tekstu były problemy ochrony przyrody w górach, zarówno na obszarze tradycyjnych terenów eksploracji turystycznej w Karpatach, jak i na nowych terytoriach, które w wyniku wojny znalazły się w granicach polskiego państwa, czyli w Sudetach. *Są to góry urocze, częściowo piękne, ale przecywilizowane i to – jak pisał – w ujemnym tego słowa znaczeniu*<sup>62</sup>. Krytykując nadmierną infrastrukturę turystyczną pozostałą po gospodarce niemieckiej, stwierdzał w konkluzji:

*Jeżeli w Tatrach i Beskidach naszym głównym zadaniem jest utrzymanie ich piękna, to w Sudetach hasłem naczynym musi być »powrót do natury«. Musimy wypracować dobrze pomyślany program takiej akcji i nie wahać się w niektórych wypadkach przed cięciami śmiałyymi i radykalnymi*<sup>63</sup>.

Zwrócił dalej uwagę na stan sudeckich lasów – monotonnych, nieładnych i gospodarczo wadliwych, ponieważ ze względu na ich strukturę bardziej narażonych na szkodniki. Nawiązując do przedwojennej tradycji, odniósł się też do problematyki ochrony przyrody w partiach gór leżących na granicy polsko-czechosłowackiej, na koniec zaś apelował o przyspieszenie prac nad powołaniem do życia na pograniczu polsko-czechosłowackim kolejnego po Parku Narodowym Pienińskim, Tatrzańkiego Parku Narodowego. *„Stwórzmy – apelował – wielkie wspólne dzieło kultury słowiańskiej, pierwsze tego rodzaju w Europie, a jedno z najpiękniejszych w świecie!*<sup>64</sup>.

<sup>59</sup> Ibidem, 17: 1947, s. 121–149.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 121.

<sup>61</sup> Ibidem, s. 122.

<sup>62</sup> Ibidem, s. 144.

<sup>63</sup> Ibidem.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 149.

W jubileuszowym tomie *Wierchów*, wydanym w roku 1948, podsumowującym dorobek 75-letniej historii Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, poruszył problematykę ochrony gór w aspekcie historycznym, obszernie prezentując dokonania Towarzystwa i jego działaczy na tym polu.

Kolejny jego artykuł poświęcony tematyce ochraniarskiej pojawił się w tomie rocznika wydanym w roku 1949<sup>65</sup>. Widać po tym tekście, że był pisany w innej już, coraz bardziej ponurej rzeczywistości politycznej, autor bowiem przywoływał w nim nazwiska Lenina i Stalina (ale – dodajmy – także Roosevelta) oraz osławionego Łysenki, a dalej rozporządzenia Rady Ministrów ZSRR tudzież uchwały Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej. Oddawszy jednak „cesarzowi co cesarskie”, w tym także klasie robotniczej i chłopskiej, powrócił do rozważań na tematy ochrony przyrody w ogólności, zwłaszcza zaś w górach Polski. Scharakteryzował społeczne (w tym turystyczne) i przyrodnicze status quo w Tatrach przed rychło spodziewanym utworzeniem Tatrzańskiego Parku Narodowego. Dalej skierował uwagę czytelnika na Podhale, Pieniny, Beskidy, Sudety, a także Góry Świętokrzyskie. Tradycyjnie też omówił sytuację po słowackiej stronie Tatr oraz Pienin. Kończąc, składając nieodzowną wówczas daninę polityczną, nie omieszczał ponownie przywołać *osiągnięcia Polski Ludowej na polu szeroko pojętej ochrony przyrody*<sup>66</sup>.

Tom, w którym mieścił się ów artykuł, był ostatnim, wydanym pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Następny ukazał się w roku 1951, a wydany został już jako organ nowego stowarzyszenia – Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, powstałego w 1950 r. wskutek fuzji PTT z Polskim Towarzystwem Krajoznawczym (PTK). Począwszy od tego tomu Walery Goetel przestał pełnić funkcję redaktora naczelnego, pozostał jednak (aż do swojej śmierci w roku 1972) w składzie komitetu redakcyjnego rocznika jako jego przewodniczący.

W owym pierwszym, wydanym w ramach PTTK, tomie rocznika Goetel opublikował artykuł programowy *Turystyka polska na nowych drogach*<sup>67</sup>, w którym, poruszając wiele innych tematów, nawiązał też do idei ochrony przyrody w górach, zapoczątkowanej w 1885 r. jeszcze przez Towarzystwo Tatrzańskie i kontynuowanej w późniejszych latach. Wyraził nadzieję, że pograniczne parki narodowe na granicy czechosłowacko-polskiej *staną się kolebką wspólnych prac kulturalnych, naukowych i turystycznych*<sup>68</sup>.

Począwszy od kolejnego tomu problematyka ochrony przyrody poruszana była przez Goetla również w notatach publikowanych w *Kronice*. W owym tomie rocznika donosił o zmianach organizacyjnych na polu ochrony przyrody w Polsce<sup>69</sup>, w kolejnym entuzjastycznie informował o formalnym powołaniu parku narodowego w słowackiej części Tatr<sup>70</sup>.

<sup>65</sup> Goetel, W. (1949). Nowe drogi ochrony przyrody. *Wierchy*, 19, 133–172.

<sup>66</sup> Ibidem, s. 171.

<sup>67</sup> „Wierchy” 20: 1950–1951, s. 5–41.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>69</sup> W. G. [W. Goetel] (1952). Reorganizacja ochrony w Polsce Ludowej. *Wierchy*, 21, 234–236.

<sup>70</sup> Idem, Park Narodowy po słowackiej stronie Tatr. *Wierchy*, 22, 276–278.

W roku 1954 opublikował duży artykuł pt. Ochrona przyrody w Związku Radzieckim<sup>71</sup>, przynoszący sporą encyklopedyczną wiedzę o górskich terenach chronionych na obszarze całego państwa radzieckiego<sup>72</sup>. W tymże samym tomie *Wierchów* znalazła się obszerna notata Goetla na temat słowackiego Tatrzańskiego Parku Narodowego<sup>73</sup>.

Rok 1955 przyniósł ogłoszenie doniosłych aktów prawnych o utworzeniu parków narodowych po polskiej stronie Tatr, Pienin i Babiej Góry. To wydarzenie powitał Goetel na łamach rocznika specjalnym, otwierającym tom, entuzjastycznym, ale anonimowo podanym wstępem, wyróżnionym dla podkreślenia jego wagi kursywą<sup>74</sup>, natomiast z merytorycznymi formalno-prawnymi szczegółami owych ustaw zapoznał czytelników w tymże samym numerze rocznika, w osobnej, obszernej notacie<sup>75</sup>.

W następnym tomie, w artykule Walka o Pieniny, Goetel zabrał głos w kwestii bulwersującej różne środowiska społeczne, mianowicie w sprawie projektowanej budowie zapory na Dunajce w okolicy Czorsztyna<sup>76</sup>. Polemizując z argumentami wysuwanymi przez zwolenników budowy tego obiektu, w zakończeniu swego wystąpienia napisał:

*Pieniny i Park Narodowy Pieniński są tak jedynym i bezcennym skarbem naszej przyrody, że dadzą się porównać z najcenniejszymi skarbami naszej sztuki i kultury. Skarbów takich nie można wyceniać tylko na pieniądze i według korzyści materialnych rozpatrywać możliwości ich wyzyskania dla celów innych jak kultura narodu. Jest to niedopuszczalne szczególnie wówczas, gdy takie wyzyskanie pociągnie za sobą zniszczenie najistotniejszych wartości tych skarbów<sup>77</sup>.*

Z kolei w obszernym tekście pomieszczonym w dziale Kroniki tego samego tomu rocznika omówił najbardziej palące sprawy dotyczące nowo powołanych parków narodowych<sup>78</sup>. Temat ten kontynuował także na łamach następnych tomów<sup>79</sup>.

Do historii i współczesnych problemów ochrony przyrody i krajobrazu tatrzańskiego odniósł się Goetel w przeglądowym artykule Z walki o piękno Tatr, w tomie za rok 1961<sup>80</sup>, omawiając rozmaite fantasmagoryczne pomysły „ulepszania” Tatr, z którymi przyszło mu walczyć.

W następnym tomie *Wierchów* powrócił do tematu szosy do Morskiego Oka i problemów, które wywoływała jej techniczna modernizacja, oraz do rozmaitych pseudokulturowych działań realizowanych nad *perłą jezior tatrzańskich*, a także dość obszernie zajął się zagadnieniami architektonicznymi, urbanistycznymi i sanitarnymi Zakopanego<sup>81</sup>.

<sup>71</sup> *Wierchy*, 23: 1954, s. 103–118.

<sup>72</sup> Retoryka tego tekstu, charakterystyczna dla owej epoki, była polityczną ceną, którą płacił zarówno osobiście Goetel (jako sui generis zadośćuczynienie za emigracyjny pobyt brata Ferdynanda w Anglii, tudzież jego wcześniejsze zaangażowanie w sprawę katyńską), jak i wydawca rocznika za możliwość kontynuowania jego edycji.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 261–265.

<sup>74</sup> [W. Goetel] (1955). Zwycięstwo idei górskich Parków Narodowych. *Wierchy*, 24, 5–6.

<sup>75</sup> Idem, Tatry, Pieniny i Babia Góra – Parkami Narodowymi, *ibidem*, s. 196–200.

<sup>76</sup> *Wierchy*, 25: 1956, s. 24–41.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>78</sup> W. Goetel, Z Górskich Parków Narodowych, *ibidem*, s. 247–251.

<sup>79</sup> Idem, Rozwój prac nad górskimi Parkami Narodowymi, *Wierchy* 26: 1957, s. 278–281; Z górskich Parków Narodowych, *ibidem*, 29: 1960 [wyd. 1961], s. 219–224.

<sup>80</sup> *Wierchy* 30: 1961 [wyd. 1962], s. 47–64.

<sup>81</sup> Goetel, W. (1963). O piękno Morskiego Oka i właściwy charakter Zakopanego. *Wierchy*, 31, 245–250.

W 1964 roku mijało 10 lat od powołania w Polsce Tatrzańskiego Parku Narodowego. Na łamach „Wierchów” pojawiło się z tej okazji obszerne sprawozdanie Goetla z uroczystych obchodów owej rocznicy w Zakopanem<sup>82</sup>. Po opublikowaniu tej notaty Goetel na parę lat zamilkł i w tym czasie nie obdarowywał rocznika swoimi tekstami. Powrócił na jego łamy z otwierającym tom 39. esejem Znaczenie Tatr i Pienin dla światowego rozwoju ochrony przyrody<sup>83</sup>. Przedstawił w nim pokrótce najważniejsze fakty z dziejów idei ochrony tatrzańskiej przyrody i spuentował swoje rozważania stwierdzeniem, że maleńkie Tatry i zgoła już miniaturowe Pieniny, w których przed wielu dziesiątkami lat zakiełkowała idea ochrony przyrody, odegrały poważną rolę w przygotowaniu wielkiego przełomu, jaki w dobie obecnej przechodzi problem ochrony przyrody. Powinniśmy być świadomi tego faktu, który tym droższymi czyni nasze umiłowane góry<sup>84</sup>.

Pisarską aktywność Walerego Goetla na łamach *Wierchów*, łączącą się także z problematyką ochrony przyrody kończy jego wspomnienie o profesorze Władysławie Szaferze<sup>85</sup>, rysujące jego sylwetkę nie tylko jako wielkiego uczonego, ale też jako nieugiętego bojownika o zachowanie cennych przyrodniczo górskich obszarów, przy tym zaś człowieka o wielkim sercu.

\* \* \*

Dokonany tu, z natury rzeczy nader skrótowo, przegląd aktywności pisarskiej profesora Walerego Goetla w dziale przyrodniczym *Wierchów* dowodnie wskazuje, jak wielką wagę przywiązywał on do problematyki zachowania nienaruszonej substancji przyrody w górach (nie tylko polskich), że poświęcił tej idei całe swoje pracowite życie i że nie szczędził sił, by przekonywać do niej szerokie kręgi społeczeństwa.

## SUMMARY

Initially a yearbook of the Polish Tatra Society (PTS), *Wierchy* has been an organ of the Polish Tourist and Sightseeing Society (PTSS) since its establishment as a result of the merger of PTS with the Polish Sightseeing Society. Walery Goetel played a significant role in the history of both PTS and PTSS, as among others co-editor and editor of *Wierchy*. The yearbook, as is well known, is a multidisciplinary periodical, presenting mountain issues from a wide range of humanities and natural science perspectives. As a representative of the latter, Goetel not only inspired others to take up natural science topics in the pages of the yearbook, but he was also frequently involved as an author himself. A review of his papers related to this subject published in *Wierchy* shows that he did not submit there his original strictly scientific works in the field of his specialty of geology, instead presenting only the achievements of other scholars in the field of natural sciences. His primary focus was on the protection of mountain nature, especially in the Tatras and the Pieniny.

<sup>82</sup> Idem, Jubileusz Tatrzańskiego Parku Narodowego. *Wierchy*, 33: 1964 [wyd. 1965], s. 241–243.

<sup>83</sup> *Wierchy* 39: 1970 [wyd. 1971], s. 5–17.

<sup>84</sup> Ibidem, s. 17.

<sup>85</sup> Goetel, W. (1972). Władysław Szafer i jego dzieło. *Wierchy*, 40, 39–48.